



ZARZĄD GŁÓWNY

ul. Puławska 148 / 150
02-624 Warszawa 12
www.nszzp.pl

tel. 601-5926; 601-2285; 601-3530;
601-4201; 601-4202 fax. 601-3197
e-mail: zgnszzp@onet.pl



Warszawa, 8 czerwca 2017 roku

ZZ - 263/2017

Decyzja nr 30/VII/2017 Prezydium Zarządu Głównego NSZZ Policjantów

Działając w ważnym interesie społecznym wzywamy Pana Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji do niezwłocznego podjęcia rozmów z Zarządem Głównym NSZZ Policjantów zmierzających do poprawy sytuacji socjalno-bytowej oraz prawnej policjantów, od której zależy sprawność funkcjonowania Policji i równowaga bezpieczeństwa wewnętrznego w naszym kraju.

Polska Policja wymaga gruntownej sanacji. Taką potrzebę dostrzega dziś polskie społeczeństwo, zauważają politycy zarówno sprawujący władzę, jak i będący w opozycji. Na tę konieczność od lat zwraca uwagę NSZZ Policjantów, koncentrując się na trudnej sytuacji policjantów, emerytów policyjnych i członków ich rodzin. Nie zapominamy bowiem, że Policja to przede wszystkim ludzie. To właśnie od ich zaangażowania, od ich doświadczenia i poświęcenia zależy sprawność działania Policji, zależy bezpieczeństwo nas wszystkich. NSZZ Policjantów ubolewa nad tym, że do tematu naprawy polskiej Policji wraca się dopiero wtedy, gdy opinią publiczną wstrząsają jakieś dramatyczne wydarzenia albo publikowane są materiały obnażające braki w wyszkoleniu policjantów. Pojawiają się wówczas rozmaite pomysły i programy mające poprawić sytuację. Dużo się mówi o etosie służby i surowych wymaganiach wobec policjantów, lecą głowy. Reformatorski zapał trwa jednak tyle, ile cała sprawa żyje w mediach, zaś same programy naprawcze również pozostawiają wiele do życzenia. Przedstawiane propozycje bywają zwykle fragmentaryczne albo po prostu wręcz chybione. W każdym bądź razie środowisko policjantów odbiera je jako zwyczajną propagandę bez większego wpływu na uzdrowienie sytuacji.

Propozycja naprawy polskiej Policji przygotowana przez NSZZ Policjantów nie jest pomysłem, który powstał pod wpływem dramatycznej interwencji na Komisariacie Wrocław-Stare Miasto. Nie jest też pomysłem przygotowanym z pobudek politycznych, jak zwykł to oceniać Wiceminister Jarosław Zieliński. Jest wynikiem wieloletnich doświadczeń polskiej Policji i opinii całego naszego środowiska. Jest również wynikiem obserwacji tych krajów, z których powinniśmy czerpać dla siebie wzorce. Sygnał do zdecydowanego działania, by zwrócić się do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z propozycją przygotowania kompleksowych rozwiązań i podjąć w tej sprawie niezwłoczne rozmowy, Zarząd Główny NSZZ Policjantów otrzymał od Kongresu, na którym zebrali się działacze reprezentujący podstawowy szczebel w

strukturze naszej organizacji. Wydarzenia wrocławskie potwierdziły jedynie to, że stawiana przez NSZZ Policjantów diagnoza jest w pełni słuszna a niektóre z wymienionych poniżej problemów wymagają rozwiązań gruntownych i zarazem szybkich. Propozycja NSZZ Policjantów, to punkt wyjścia do opracowania i wdrożenia kompleksowego programu, który oprócz dodatkowych środków finansowych wymagać będzie rzeczy najistotniejszej – dobrej woli ze strony resortu Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz całego Rządu. NSZZ Policjantów zwracając się z niniejszym wnioskiem liczy na rzeczową współpracę i taką współpracę deklaruje ze swojej strony.

Propozycję NSZZ Policjantów wymaga opracowania i przeprowadzenia gruntownych zmian w:

1. systemie wynagrodzeń policjantów;
2. systemie emerytalnym;
3. systemie szkolenia i doskonalenia zawodowego;
4. systemie finansowania Policji;
5. systemie opieki zdrowotnej;
6. przepisach dotyczących absencji chorobowej;
7. przepisach umożliwiających zapłatę za czas służby przekraczający normę, o której mowa w art. 33 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2016 r. poz. 1782, 1948, 1955, z 2017 r. poz. 60) a także za służbę pełnioną w nocy i w dni ustawowo wolne od pracy;
8. w art. 15a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji... (Dz. U. z 2016 r. poz. 708, 2270, z 2017 r. poz. 38, 715);
9. świadomości społecznej na temat postawy wobec policjantów wykonujących swoje obowiązki służbowe.

Ad.1. Wynagrodzenia policjantów powinny znacząco wzrosnąć a mechanizm ich waloryzacji powinien mieć charakter obligatoryjny w sensie praktycznym. Policyjne uposażenia nigdy nie zapewniały godnego życia policjantom i członkom ich rodzin, chociaż w odniesieniu do innych zawodów przez dłuższy czas wydawały się nieco atrakcyjniejsze. Na przestrzeni kilku ostatnich lat sytuacja gospodarczo-finansowa państwa oraz sytuacja na rynku pracy uległy wyraźnej poprawie. Wskaźniki makroekonomiczne znacząco się poprawiły pociągając za sobą dynamiczny wzrost przeciętnego wynagrodzenia a także płacy minimalnej. Rynek, na którym dominującą rolę odgrywali do niedawna pracodawcy przekształcił się w rynek ulegający coraz większym wpływom pracowniczym. W tym kierunku nie poszła jednak Policja. W uposażeniach policjantów nastąpił w tym czasie regres spowodowany brakiem waloryzacji kwoty bazowej kształtującej przeciętne uposażenie. Kwota bazowa nie uległa zmianie od roku 2009, chociaż waloryzacja tej kwoty jest jedynym mechanizmem zabezpieczającym uposażenia przed utratą realnej wartości. Tak więc w czasie, kiedy płace na rynku pracy dynamicznie rosły uposażenia policjantów skurczyły się o 15%. Nie mogło to pozostać bez wpływu na sytuację socjalno-bytową policjantów oraz członków ich rodzin. Na znaczeniu straciła również atrakcyjność zawodu policjanta, co widać po wyraźnym spadku zainteresowania służbą w Policji. Zjawisko to jest już na tyle dotkliwe, że kandydatów do służby brakować zaczyna nawet w regionach o największej stopie bezrobocia. Policjanci na stanowiskach wykonawczych – a stanowią oni blisko 80% ogółu zatrudnionych – coraz częściej porównują wysokość swoich uposażeń z

zarobkami pracowników niskow kwalifikowanych. Znane są przypadki rezygnowania policjantów ze służby i podejmowania zatrudnienia w dyskontach. Rozwiązaniem tego problemu miał być Program modernizacji służb mundurowych przewidujący wzmocnienie motywacyjnego systemu uposażeń. Jednakże w sytuacji, gdy uposażenia policyjne nie spełniają swej podstawowej funkcji – nie zabezpieczają w sposób należyty potrzeb socjalno-bytowych a także nie zachęcają do podjęcia służby w Policji – wzmocnienie funkcji motywacyjnej wydaje się elementem drugorzędnym. Zarząd Główny zwrócił na to uwagę w trakcie uzgodnień poświęconych podwyżce w roku bieżącym. W pierwszej kolejności zadbać należy więc o to, aby uposażenia policyjne znacząco wzrosły. Wymaga to rzecz jasna zaangażowania dodatkowych środków, które zdaniem Zarządu Głównego znajdują się w ustanowionym Programie modernizacji, z tym że program ten należy poddać pewnej modyfikacji. Już na etapie projektowania tego Programu Zarząd Główny NSZZ Policjantów zauważał, że o uposażenia policjantów należy zadbać w większym stopniu, angażując na ten cel większą część środków przeznaczonych na inwestycje infrastrukturalne zaplanowane w dalszej perspektywie. Swoją propozycję ponawiamy w tej chwili wnioskując o podwyżkę uposażeń od 1 stycznia 2018 r., w wysokości nie niższej niż 800 zł brutto per capita, traktując to jako dodatkowy element Programu, niezależnie od kolejnego kroku na drodze do wzmocnienia motywacyjnego systemu uposażeń zaplanowanego na rok 2019. Bardzo istotne jest też to, by uposażenia policjantów zabezpieczyć przed utratą wartości i nie dopuścić do sytuacji, która miała miejsce po roku 2009, kiedy uposażenia policjantów znacząco wzrosły dzięki Programowi modernizacji ustanowionemu na lata 2007 – 2009, by potem znacząco stracić na wartości na skutek zamrożenia kwoty bazowej. W ustawie z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 2016 r. poz. 966, 1948) jest mechanizm zabezpieczający uposażenia policjantów przed skutkami inflacji. Obliguje on Rząd do corocznej waloryzacji kwoty bazowej. Jednakże obowiązek ten w odniesieniu do kwoty bazowej ustanowionej dla Policji nie był realizowany od roku 2009. Sumując inflację, którą na przestrzeni tych lat odnotował Główny Urząd Statystyczny, policyjne uposażenia zmalały o 13,5%. Uwzględniając perspektywę inflacyjną na rok bieżący, będziemy mieć do czynienia z 15% spadkiem wartości policyjnych uposażeń. W związku z czym Zarząd Główny NSZZ Policjantów postuluje o wprowadzenie od 1 stycznia 2018 r. waloryzacji kwoty bazowej kształtującej przeciętne uposażenie policjantów oraz o przestrzeganie obowiązku wynikającego z art. 4 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy.

Ad.2. Emerytury mundurowe, obok uposażeń, powinny być głównym czynnikiem decydującym o atrakcyjności zawodu policjanta. System, który zaczął obowiązywać od 1 stycznia 2013 r. uzależnił pierwszy próg emerytalny od 25-letniego stażu służby i od osiągnięcia 55 roku życia. Ta zmiana również wywarła ogromny wpływ na spadek zainteresowania podjęciem służby w Policji. O kolejnych niekorzystnych skutkach przekonamy się z pewnością niebawem, jeżeli cała ta reforma nie zostanie odwrócona, tak jak odwrócona została reforma w powszechnym systemie emerytalnym. Tylko przywrócenie pierwszego progu emerytalnego po 15. latach służby może przywrócić normalność i sprostać wszelkim zagrożeniom, jakie niesie za sobą służba w Policji ze swym ponadprzeciętnym ryzykiem utraty życia i zdrowia. Za każdym razem, gdy odwołujemy się do etosu służby policjanta i mnożymy przykłady bohaterskiej postawy policjantów nie powinniśmy zapominać, że etos służby, to nie tylko wyjątkowe obowiązki, ale także uprawnienia. To atrakcyjniejsze emerytury, godne uposażenia i dobrze zorganizowany system ochrony policjantów, emerytów policyjnych i członków ich rodzin. To coś, co w normalnych krajach nazywa się uprawnieniami

rekompensującymi niezwykle odpowiedzialną i niebezpieczną służbę, a w Polsce bezmyślnie określa się mianem „przywilejów”, czyli czegoś pejoratywnego, ustanowionego zupełnie bezzasadnie, w poczuciu społecznej niesprawiedliwości. NSZZ Policjantów zawsze podkreślał, że „sprawiedliwości społecznej” nie zbudujemy zrównując wszystkich do jednego poziomu. „Sprawiedliwość społeczna” zaistnieje wówczas, gdy posiadane uprawnienia odpowiadać będą wyjątkowym obowiązkiem. Dlatego w imieniu NSZZ Policjantów wnioskujemy o podjęcie niezwłocznych rozmów, które zaowocują przywróceniem systemu emerytalnego obowiązującego do 31 grudnia 2012 roku.

Ad.3. Polski system kształcenia policjantów jest najkrótszy w Europie. Z punktu widzenia ekonomiki jest to niewątpliwie zaleta. Z perspektywy interesu służby i przede wszystkim interesu społecznego można to uznać za ewidentne nieporozumienie. Skutki skracania systemu szkolenia i traktowania doskonalenia zawodowego jako coś co przeszkadza w osiąganiu różnego rodzaju mierników doświadczamy od lat. Nie zawsze są to przypadki kończące się jedynie kompromitacją Policji. Braki w wyszkoleniu, w taktyce i technice przeprowadzania interwencji, w umiejętności posługiwania się środkami przymusu bezpośredniego kończą się w wielu przypadkach bardzo dramatycznie zwłaszcza dla samych policjantów. To nie policjanci ponoszą za to odpowiedzialność, chociaż przed prokuraturą tłumaczą się tylko oni. Za błędy i niedoskonałości polskiej Policji odpowiedzialność ponoszą wszystkie kolejne rządy, które reformowały tę instytucję głównie przy pomocy kalkulatora, nie licząc się ze zdaniem NSZZ Policjantów. Bezpieczeństwo wymaga dużych nakładów. Obecna sytuacja wymaga, by przywrócić system, który sprawdził się przed laty. Początkiem szkolenia zawodowego policjantów był tzw. kurs podstawowy. Dzisiaj w większości przypadków jest on zarazem początkiem, jak i końcem szkolenia zawodowego. W systemie sprzed „reformy”, policjant po kursie podstawowym, który chciał awansować i posiadał pozytywną opinię przełożonego kierowany był na kurs podoficerski. Ten kurs był już profilowany. Tych, których przyszłość wiązano z pionem kryminalnym kierowano na szkołę podoficerską do Piły. Prewencjuszy szkolił Słupsk. Zasada specjalizacji obowiązywała też na kolejnym poziomie szkolenia zawodowego – tzw. kursie aspiranckim. Wszystkie poziomy szkoleń zawodowych nie przez przypadek nazywano od korpusów stopni policyjnych. Po każdym pozytywnie ukończonym szkoleniu policjant mianowany był na pierwszy stopień służbowy w wyższym korpusie i mógł awansować dalej, jeżeli zajmował odpowiednie stanowisko służbowe. Skierowanie na kurs podoficerski i kurs aspirancki uzależnione było też od odpowiedniego stażu służby i dawało pewność, że jeżeli policjant należycie angażował się w realizację swoich codziennych obowiązków, był kierowany na „szkołę” i mógł awansować. Miejscem dla policjantów cechujących się odpowiednią wiedzą, umiejętnościami oraz zdolnościami dowódczymi była Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, gdzie realizowano i realizuje się wciąż szkolenia zawodowe dla przyszłych oficerów Policji. Ten system sprawdził się przez lata, ale był za drogi więc nieustannie go „ulepszano” aż „ulepszono” go do wersji, która funkcjonuje dzisiaj. Ocena obecnego systemu wydaje się na tyle oczywista, że pominiemy ją milczeniem, koncentrując się na wniosku, który zmierzać będzie do przywrócenia zasad, które zarysowano powyżej. Osobnym zagadnieniem jest doskonalenie zawodowe organizowane przez kierowników jednostek organizacyjnych Policji oraz samodoskonalenie – m.in. obowiązek utrzymania odpowiedniej sprawności fizycznej. Na przeszkodzie sprawnego działania systemu doskonalenia zawodowego i samodoskonalenia stoją zbyt małe nakłady, brak odpowiedniej infrastruktury i problemy tkwiące w obowiązujących przepisach. Niewystarczająca ilość środków nie pozwala na budowę odpowiedniej infrastruktury

albo na wykupienie programów umożliwiającym policjantom dbanie o utrzymanie odpowiedniej sprawności fizycznej. W każdej komendzie powiatowej powinna być odpowiednio wyposażona sala do ćwiczeń z taktyki i techniki interwencji oraz siłownia, każdy garnizon powinien dysponować kilkoma albo kilkunastoma strzelnicami umożliwiającymi realizację różnych typów wyszkolenia strzeleckiego, w tym strzelania nocnego. Przejściowe problemy infrastrukturalne powinno się rekompensować umowami z podmiotami zewnętrznymi, które pozwolą na pełną realizację programów doskonalenia. Tymczasem oprócz problemu finansowego, na przeszkodzie stoi pogoń za wynikami. Bezwzględna konieczność realizowania dziesiątków różnego rodzaju mierników powoduje, że kierownicy jednostek organizacyjnych Policji zamiast organizowania szkoleń koncentrują się wykresach i zastanawiają się jak poprawić dany miernik, chociaż w wielu przypadkach ów miernik z bezpieczeństwem niewiele ma wspólnego. Tego rodzaju podejście powoduje, że realizowane są tylko szkolenia obowiązkowe a one stanowią zdecydowaną mniejszość tego, czego wymaga się od policjantów w służbie. W tym obszarze należy wprowadzić obligatoryjność pełnego programu doskonalenia zawodowego i objąć ten aspekt aktywności służbowej takimi samymi miernikami, jak chociażby „ilość służb patrolowo-obchodowych” albo „ilość osób zatrzymanych na gorącym uczynku”. W komendach potrzebna jest też odpowiednia ilość instruktorów posiadających stosowne uprawnienia. Natomiast w ramach samodoskonalenia tam, gdzie jednostki nie dysponują odpowiednim zapleczem, należy takie zaplecza zbudować a w tzw. międzyczasie wykupić dostęp do obiektów, gdzie policjanci będą mogli dbać o utrzymanie sprawności fizycznej.

Ad.4. W opinii Zarządu Głównego NSZZ Policjantów nakłady przeznaczane na funkcjonowanie Policji powinny być obliczane w taki sam sposób, jak nakłady na funkcjonowanie Armii, czyli w powiązaniu z Produktem Krajowym Brutto. Nie ma racjonalnych powodów, dla których sfera bezpieczeństwa wewnętrznego zabezpieczona ma być w inny sposób niż obronność państwa. O tym, że nakłady na funkcjonowanie Policji obliczane są w sposób nieodpowiedni a przy okazji pochłaniają zbyt dużo kosztów typowo biurokratycznych widać po konieczności uchwalania programów modernizacji (Programy 2007 – 2009 i 2017 – 2020), których zadaniem jest wyciąganie formacji mundurowych ze stanu zapaści. Gdyby Policja finansowana była należycie i nie brakowało jej środków na rozwój, na inwestycje, na zaspokojenie takich świadczeń socjalnych, jak chociażby mieszkania służbowe, opieka zdrowotna czy fundusz socjalny w wersji zagwarantowanej Prawem pracy, wszelkie programy modernizacji okazałyby się całkowicie zbędne, a właściwe organy Policji ponosiłyby pełną odpowiedzialność za sprawne funkcjonowanie instytucji także w tym zakresie. NSZZ Policjantów ma wiele powodów by twierdzić, że dla niektórych przełożonych pojawienie się odpowiedniej ilości środków stanowiłby problem. Chroniczny brak pieniędzy na zaspokojenie niektórych potrzeb zwalnia ich bowiem z ponoszenia odpowiedzialności za wiele obowiązków, które nakłada na nich ustawa. Z czystym sumieniem rozkładają dziś ręce, twierdząc, że oni by chcieli, ale nie ma pieniędzy. Tracą na tym policjanci i traci instytucja, która funkcjonować mogłaby dużo sprawniej, gdyby nie fatalny sposób finansowania. Pomijając liczne przykłady potwierdzające tę tezę, wnioskujemy o przystąpienie do prac zmierzających do urealnienia nakładów na Policję i powiązania ich z PKB.

Ad.5. System opieki zdrowotnej opierający się na Narodowym Funduszu Zdrowia nie gwarantuje dziś policjantom takiego zabezpieczenia, z jakiego korzystają policjanci w krajach zachodnioeuropejskich. Policjanci, którzy ulegli poważniejszemu wypadkom lub

zachorowali w związku ze szczególnymi warunkami lub właściwościami służby nie mają szans na szybki powrót do zdrowia. Na specjalistyczną pomoc, zwłaszcza rekonwalescencję muszą czekać w gigantycznych kolejkach. Zdarza się nawet tak, że jako poszkodowani w związku z zabezpieczeniem imprez masowych, lądują na tych samych salach szpitalnych, co bandyci stadionowi, wobec których przed chwilą interweniowali. Problemem jest również szybki dostęp do pomocy psychiatrów w sytuacjach, gdy pomoc psychologiczna okazuje się niewystarczająca. Wszechobecny w służbie stres wymaga, by z opieki psychiatrycznej policjanci mogli korzystać na bardziej preferencyjnych zasadach niż pozostali pacjenci. W opinii psychiatrów, z którymi Zarząd Główny konsultował to zagadnienie, szybkość udzielenia odpowiedniej pomocy ważniejsza jest niekiedy od jej zawartości merytorycznej i w wielu przypadkach jest w stanie zapobiec poważniejszym konsekwencjom zdrowotnym. Zdaniem Zarządu Głównego NSZZ Policjantów ważny interes społeczny tkwi w tym, by policjant, który uległ wypadkowi lub poważnie zachorował mógł wrócić do zdrowia jak najszybciej. System opieki zdrowotnej opierający się na NFZ takiej szansy nie daje zarówno, jeśli chodzi o czas oczekiwania, jak i dostęp do procedur wysokospecjalistycznych. Potencjał, który pod tym względem kompletnie nie jest wykorzystany tkwi w placówkach służby zdrowia podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji. Beneficjentami usług świadczonych przez tzw. polikliniki powinni być policjanci, ale niestety tak nie jest. Znormalizowanie tej sytuacji wymaga zmiany przepisów oraz skierowania dodatkowych środków do placówek podległych MSWiA na uruchomienie specjalnego koszyka świadczeń poza systemem NFZ. Policjantów należy więc dopisać do grona podmiotów korzystających z preferencji i wygospodarować na ten cel odpowiednie środki budżetowe. Przy okazji nowelizacji przepisów, polikliniki powinny stać się tymi podmiotami, w których realizowane są zadania z zakresu medycyny pracy. W ramach profilaktyki zdrowotnej okresowe badania, którym podlegają policjanci powinny być realizowane bez żadnych przetargów. Organizowanie przetargów i podpisywanie umów z innymi podmiotami nie gwarantuje ani odpowiedniej jakości usług, ani nie jest też bezpieczne pod względem ochrony danych osobowych. Zwłaszcza w dobie rosnącego zagrożenia terrorystycznego ochrona danych osobowych policjantów i informacje o stanie ich zdrowia powinny być objęte znacznie większą troską państwa.

Ad.6. Zagadnienie poprawy przepisów poświęconych absencji chorobowej wciąż nie ma swego finału, chociaż stosowny projekt nowelizacji ustawy znajduje się na etapie konsultacji społecznych. Zaproponowane w projekcie rozwiązania oraz sposób ich uzasadnienia zwalniają Zarząd Główny od przedstawienia dodatkowych argumentów. Jedyne o co Zarząd Główny może w tej sytuacji zaapelować, to szybkie uchwalenie tej zmiany po uprzednim jej oddzieleniu od propozycji, którą policjanci traktują jako swego rodzaju polityczną zemstę, a dotyczy wprowadzenia w Policji pluralizmu związkowego.

Ad.7. Wprowadzenie uprawnień pozwalających na zapłatę policjantom za służbę przekraczającą normę wymienioną w art. 33 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2016 r. poz. 1782, 1948, 1955, z 2017 r. poz. 60) jest przedmiotem wieloletnich starań podejmowanych przez NSZZ Policjantów. Niestety starania te okazały się dotychczas bezskuteczne chociaż zagadnienie to ma ogromny wpływ na obciążenia związane z realizacją obowiązków służbowych przez policjantów i z ich sytuacją socjalno-bytową, która na tle Kodeksu pracy kształtuje się wyjątkowo niekorzystnie. Zdaniem Zarządu Głównego nie ma żadnego uzasadnienia, by policjantom odmawiać zapłaty za tak zwane nadgodziny i ekwiwalentu za służbę pełnioną w nocy oraz w dni ustawowo wolne od pracy. Rekompensatą za brak rozwiązań, z których korzystają osoby

zatrudnione na postawie Kodeksu pracy miało być atrakcyjne uposażenie i korzystniejszy system emerytalny. Na temat atrakcyjności policyjnych uposażeń wspomniano już powyżej, natomiast o systemie emerytalnym powiedzieć można dziś tyle, że jest odrębny. O tym, czy perspektywa częściowej emerytury po 25. latach służby i 55. latach życia rzeczywiście jest atrakcyjna najlepiej świadczy zainteresowanie podjęciem służby w Policji. Spadek zainteresowania przystąpieniem do służby przy jednoczesnym zwiększeniu liczby odejść przed osiągnięciem wieku emerytalnego świadczą, że taka rekompensata nie istnieje. Zatem jeśli nie istnieje system, który rekompensowałby brak zapłaty za nadgodziny oraz brak ekwiwalentu za służby pełnione w nocy i dni wolne od pracy, taką sytuację uznać należy za zwykły wyzysk. Zarząd Główny NSZZ Policjantów sprzeciwia się dyskryminowaniu policjantów wobec pracowników i z całą stanowczością domagać się będzie uregulowania powyższej kwestii w sposób analogiczny do rozwiązań obowiązujących na gruncie Kodeksu pracy.

Ad.8. Sytuacja emerytalna polskich policjantów ukształtowana jest obecnie na trzy różne sposoby. Mamy do czynienia nie tylko z różnym statusem policjantami przyjętych do służby przed dniem 1 stycznia 2013 r. i po tej dacie, ale również z gorszą sytuacją prawną policjantów przyjętych do służby po raz pierwszy po dniu 1 stycznia 1999 r. Wysokość ich emerytur nie wzrasta za lata przepracowane w tzw. cywilu, czyli „za każdy rok okresów składkowych poprzedzających służbę”. Gorsza sytuacja tej grupy policjantów jest pozostałością po cofniętej reformie emerytalnej, którą wprowadził Rząd Jerzego Buzka. Obecne kierownictwo resortu Spraw Wewnętrznych i Administracji zgodziło się z NSZZ Policjantów, że utrzymywanie takiego zróżnicowania jest bezzasadne i obiecało likwidację art. 15a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. W sprawie tej powstał stosowny projekt nowelizacji, ale z nieznanym nam powodów nie skierowano go na ścieżkę legislacji. W ocenie Prezydium ZG NSZZ Policjantów należy to uczynić niezwłocznie.

Ad.9. Nie jest tajemnicą, że istotą działań podejmowanych przez policjantów jest ingerencja w swobody obywatelskie wywołująca naturalny opór ze strony osób, wobec których działania te są podejmowane. Policjanci dziennie podejmują około 15 tys. interwencji. W wielu przypadkach zmuszeni są do zastosowania środków przymusu bezpośredniego a nawet środka nadzwyczajnego w postaci broni palnej. Wielu sytuacji konfrontacyjnych dałoby się uniknąć, gdyby w świadomości społecznej funkcjonował wzorzec postępowania w przypadkach, kiedy obywatele stają się przedmiotem interwencji policyjnej albo są świadkami takich czynności. Kraje, z których czerpiemy różne wzorce inwestują w świadomość społeczną i promują postawy obywatelskie ukierunkowane na szacunek w stosunku do policjantów podejmujących czynności służbowe. Nawet, gdy zdarzy się, że policjant w niektórych przypadkach działa w błędzie podejmując interwencję np. wobec osoby niewłaściwej, osoba ta nie jest zwolniona z bezwzględnego stosowania się do jego poleceń. Kwestia odpowiedzialności za popełniony błąd wyjaśniana jest w innym trybie i w żadnym wypadku nie może usprawiedliwiać oporu ze strony osoby, wobec której policjant podjął czynności. Przestrzeganie takich reguł niejednego mogłoby uchronić przed przykrymi skutkami zastosowania środków przymusu bezpośredniego. Niewykluczone, że interwencja wobec Igora Stachowiaka nie miałaby tak dramatycznego przebiegu, gdyby do tych reguł się zastosował. Drugą stroną medalu, jeśli chodzi o skutki braku szacunku a nawet wrogości wobec interweniujących policjantów przedstawiają statystyki odnoszące się do policjantów poszkodowanych w wyniku takich interwencji. Liczba czynnych napaści na policjantów podejmujących interwencje oraz naruszenia nietykalności cielesnej w

zatrważającym tempie rośnie z roku na rok. Nie działa by się tak a przynajmniej zjawisko to nie byłoby tak duże, gdyby państwo postawiło na kształtowanie odpowiednich postaw, na programy społeczne zmniejszające agresję wobec interweniujących policjantów, na przybliżenie tego zawodu ludziom i uświadomienie, że policjanci niosą realną pomoc, stawiając bezpieczeństwo innych ponad bezpieczeństwo własne. Zarząd Główny NSZZ Policjantów nie wyobraża sobie, by w obecnej sytuacji wnioski o opracowanie i wdrożenie odpowiedniej kampanii społecznej został po raz kolejny zignorowany.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe postulaty Prezydium Zarządu Głównego NSZZ Policjantów uważa, że Program modernizacji służb mundurowych w części dotyczącej uposażeń policjantów wymaga bezwzględnej korekty w ramach zarezerwowanych tam środków. Natomiast działania podjęte przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, po ujawnieniu okoliczności dramatycznej interwencji wobec Igora Stachowiaka należy uznać za dalece niewystarczające. Przeniesienie części kompetencji kontrolnych z Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji do MSWiA oraz monitorowanie policjantów przy użyciu kamer niewiele zmieni bez zadbania o odpowiednie uposażenia, emerytury czy szereg uprawnień zapewniających policjantom realną pomoc i wsparcie. Może się bowiem okazać, że już wkrótce tych kamer nie będzie komu nosić.

Prezydium Zarządu Głównego NSZZ Policjantów raz jeszcze wzywa do podjęcia natychmiastowych rozmów w celu przyjęcia Programu naprawczego dla Policji z uwzględnieniem powyższych punktów. W przypadku nieprzystąpienia do wspólnych rozmów i zignorowania niniejszych żądań, NSZZ Policjantów podejmie akcję protestacyjną o charakterze ogólnokrajowym.



**WICEPRZEWODNICZĄCY
ZARZĄDU GŁÓWNEGO NSZZP**

Marek Osiejewski
Marek Osiejewski

**PRZEWODNICZĄCY
Zarządu Głównego NSZZ Policjantów**

Rafał Jankowski
Rafał JANKOWSKI